

Czy bitcoiny to pieniądze?

19 grudnia 2013

Norwegia dopuszcza transakcje bitcoinami, ale jednocześnie uznała, że nie są one pieniędzmi. To oznacza, że transakcje przeprowadzone w bitcoinach mają zapewnioną pewną ochronę prawną, ale są traktowane jako inwestycje. A to oznacza, że właściciele bitcoinów muszą płacić podatki od wzrostu ich wartości. Nie mają więc ochrony, jaka przysługuje właścicielom pieniędzy.

Osoby, które będą chciały zamienić w Norwegii bitcoiny na gotówkę, będą musiały uiścić podatek od zysków kapitałowych, który wynosi tam aż 28%. W nieco lepszej sytuacji są mieszkańcy Niemiec, gdzie podatek taki wynosi 25%. W USA jest to około 19%. Wielu ekspertów zgadza się z opinią, że bitcoiny nie są walutą. „Nie można nazwać walutą czegoś, co w ciągu jednego dnia zmienia wartość o 20-30 procent” – stwierdził Sophocles Sophecleous dyrektor cypryjskiego Argos Capital Management.

Decyzja norweskich władz może być niemiłym zaskoczeniem dla Norwegów, którzy posiadają sporo bitcoinów i dokonali ich wymiany. Część z nich będzie musiała zapłacić spore podatki. Z drugiej jednak strony potraktowanie wzrostu wartości bitcoinów jako zysku z inwestycji oznacza, że osoba, która na bitcoinach straciła, może stratę odpisać od należnego podatku dochodowego.

Nie wszyscy jednak zgadzają się z interpretacją norweskich urzędników. Profesor Paul Ehling z BI Norwegian Business School zauważa, że „walutą jest każdy środek wymiany, za który można nabyć dobra i usługi. Jeśli zatem wystarczająco duża grupa ludzi zgodzi się wymieniać swoje dobra w zamian za kamyki, to jest to wystarczające, by uznać kamyki za walutę.”

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: DailyTech

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)